

OKREŚLENIE ŻALU NA SOBORZE TRYDENCKIM

Obecnie najczęściej podawanym określeniem żalu jest określenie sformułowane przez ojców soboru trydenckiego: *Contritio... est animi dolor ac detestatio de peccato commissio, cum proposito non peccandi de cetero*¹. Ks. Korzonkiewicz podaje to określenie w języku polskim w następujących słowach: Żal za grzechy jest to boleść duszy i zniechęcenie popełnionych grzechów z mocnym postanowieniem niegrzeszenia więcej².

Ojcowie soborowi podali naukę katolicką o żalu za grzechy odpowiadając na zarzuty reformatorów. Pożyteczną będzie więc rzeczą przedstawić główne punkty nauki reformatorów o żalu za grzechy, by ułatwić zrozumienie przebiegu i wyniku prac soborowych na temat tego istotnego aktu w nawróceniu się grzesznika do Boga.

NAUKA REFORMATORÓW O ŻALU

Ojcowie soborowi podali to określenie, wyjaśniając naukę katolicką o żalu za grzechy, zaatakowaną przez Lutera. Luter i jego zwolennicy zmienili całkowicie znaczenie tradycyjnego słownictwa, w jakie ujęto naukę o żalu za grzechy, o spowiedzi, władzy kluczy, o przebaczeniu i odpuszczeniu grzechów. Luter po raz pierwszy zaatakował tradycyjną naukę o żalu w tezach przybitych 31 X 1517 roku na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze, dotyczących pokuty;

„Napominając: Czyńcie pokutę (Mt 4,17) nasz Mistrz i Pan Jezus Chrystus wyraził pragnienie, aby całe życie wiernych było pokutą“

¹ Sess. XIV, cap. 4, D. 897.

² Kard. G a s p a r i, *Katechizm Katolicki*.

„Słowa te nie mogą odnosić się do sakramentu pokuty takiego, jaki jest administrowany przez kapłana, tj. do spowiedzi i zaśluzuczynienia“

„Jednak nie oznaczają one jedynie pokuty wewnętrznej, pokuta ta jest nieważna, jeśli nie powoduje różnych wewnętrznych umartwień ciała.“

„Dlatego kara trwa tak długo, jak długo trwa nienawiść samego siebie, na której polega prawdziwa pokuta, tj. aż do wejścia do Królestwa Niebieskiego“³

Pierwsze dwie tezy mogą być rozumiane w sensie katolickim; słowa Pana Jezusa: Czyńcie pokutę, były wypowiedziane przed ustanowieniem Sakramentu Pokuty i można przyjąć, że Chrystus Pan miał na myśli nie Sakrament Pokuty, ale pokutę w ogóle. Lecz Luter chciał przez sformułowanie tych tez podsunąć myśl, że pokuta, jaką głosił Chrystus Pan jest zupełnie inna, niż ta, jaka jest praktykowana w Kościele. W trzeciej tezie zdanie drugie jest przesadnie sformułowane. W tezie czwartej Luter sformułował twierdzenie, że nienawiść grzechu polega na nienawiści samego siebie; w konsekwencji uczył Luter, że człowiek chcąc osiągnąć odpuszczenie grzechów nie może liczyć na siebie, ale jedynie na miłosierdzie Boże; przystępowanie do Sakramentu Pokuty ma jedynie wartość jako uczynek umartwienia, jako okazanie prawdziwej wewnętrznej pokuty, polegającej na nienawiści samego siebie.

Tezom Lutera przeciwstawił antytezy dominikanin Jan Tetzel, w których pomiędzy innymi wyłożył katolicką naukę o żalu za grzechy. Luter jednak nie tylko nie odwołał głoszonych błędów, ale zaczął atakować dalsze punkty nauki o żalu. W jednym z kazań wygłoszonych na początku 1518 roku zaatakował naukę o trzech częściach Sakramentu Pokuty. W odpowiedzi na list Staupitza, w którym zamieścił on następujące słowa: „Nie ma innej prawdziwej pokuty, jak ta, która rozpoczyna się przez miłość sprawiedliwości i miłość Boga“, Luter napisał: „Słowa te

³ Por. Hefele - Leclercq, *L'histoire des concils*, t. 8, s. 634—635; *Luthers Werke*, wyd. Weimar 1888, t. I, s. 253.

sprawiły mi radość tak wielką, jak gdyby były objawione z nieba“⁴

Z uwagami na temat nauki Lutera wystąpił Jan Eck, profesor uniwersytetu w Ingolstadium, wydając je w formie krótkich zdań, którym nadał on tytuł: *Obeliści*; na to odpowiedział Luter w piśmie zw. *Asteriści*, głosząc między innymi niewystarczalność żalu wewnętrznego do odpuszczenia grzechów, bezużyteczność uczynków zadośćuczyniających za grzechy itp.

W r. 1519 w Lipsku w czasie dysputy z Eckiem Luter sformułował twierdzenia, które stały się podstawą jego nauki o pokucie w ogóle i o żalu w szczególności; są one następujące: nie ma prawdziwej pokuty bez bojaźni, która poprzedza nawrócenie do Boga; jedynie bojaźń synowska pochodząca z miłości jest godna miana pokuty. W późniejszych wypowiedziach, wyprowadzając wnioski ze swej nauki o usprawiedliwieniu przez wiarę, Luter głosi, że odpuszczenie grzechów dokonuje się przez wiarę, a nie przez żal w ujęciu tradycyjnym, np. w mowie wygłoszonej przez niego w 1520 r. wypowiedział następujące słowa: „Błądzą kapłani i myślą się, gdy nie rozgrzeszają (penitentów), jeśli oni nie są skruszeni i pytają: Synu, bolejesz z powodu grzechów twoich? podobnie jak w IV księdze Sentencji. Jedynie powinien powiedzieć: Wierzysz? Wierz i ufaj, czynię ci dobrze. Tak Chrystus powiedział do grzesznicy: Odpuszczone są grzechy twoje. Idź w pokoju ponieważ uwierzyłaś; a do niewiasty: Wiara twoja Ciebie uzdrowiła... Tak zbawienie nasze w słowie jest“⁵.

W tej samej mowie na temat żalu Luter mówił. Żal (tak bowiem zaczęto nazywać prawdziwą pokutę wewnętrzną) jest wzbudzany w podwójny sposób. Po pierwsze przez rozważanie,

List z 30 V 1518; por. E n d e r s, *Martin Luthers Briefwechsel*, Frankfurt 1884, t. I, s. 1195.

⁵ *Errant sacerdotes et delirant, ut non absolvant, nisi sint contriti et quaerunt: o fili, doles de peccatis tuis? ut in IV Sententiarium. Solum dicat: Credisne? Crede et confide, ego bonum tibi feci. Sic Christus peccatrici dixit: Dimittuntur peccata tua. Vade in pace, quia credis; et mulieri: Fides tua te salvam fecit... Ita salus nostra in verbo est. Luthers Werke, Weimar 1888, s. 658.*

rozpamiętywanie i obrzydzenie sobie grzechów, przez co jak mówią, grzesznik rozpamiętywa lata swoje w gorzkości duszy swojej, rozważając grzechów swoich ciężkość, szkodę nimi wyrządzoną, ich brzydotę i wielość, następnie utratę wiecznej szczęśliwości i zasługę na wieczne potępienie, oraz inne motywy, które mogą wywołać smutek i ból w nadziei złożenia zadośćuczynienia przez dobre uczynki. Ten żal jednak czyni grzesznika obłudnym, a nawet bardziej grzesznym, ponieważ dokonuje tego jedynie z obawy przed przykazaniem i z boleści, wywołanej szkodą. Wszyscy żałujący w ten sposób są niegodnie rozgrzeszani i niegodnie udziela się im Komunii św. Jeśliby zaś byli obowiązani spowiadać się (nie zwracając uwagi na przykazania i na grożące kary) na pewno wyznaliby, że nie podoba im się przeszłe życie, o którym są zmuszeni wyznać, że im się nie podoba. A nawet im bardziej z obawy przed karą i boleścią z powodu szkody w ten sposób żałują, tym bardziej grzeszą i są przywiązani do swoich grzechów, których są zmuszani, a nie chcą nienawidzić. I to jest ten żal, który oni nazywają żalem nie z miłości (*contritio extra caritatem*), żalem nie zasługującym, a inni nadają mu nazwę *attritionis*, bezpośrednio przygotowującej *ad contritionem*. Drugi rodzaj żalu jest wzbudzany przez intuicyjne poznanie i kontemplację wspaniałej sprawiedliwości, dzięki której w grzeszniku zatopionym w piękności i wspaniałości sprawiedliwości, budzi się upodobanie w niej, czuje się on porwanym i zaczyna się stawać z Salomonem miłośnikiem mądrości, której piękność oglądał. W ten sposób grzesznik staje się rzeczywiście pokutującym, ponieważ wzbudza żal sprawiedliwości. I ci pokutujący są godni rozgrzeszenia.⁶

Wśród zdań Lutra potępionych przez papieża Leona X bullą *Exurge Domine* z 15 V 1520 r. następujące odnoszą się do żalu:

Zdanie 5. Twierdzenie, że są trzy części pokuty: żal, spowiedź, zadośćuczynienie, nie opiera się ani na Piśmie św. ani na wypowiedziach dawnych św. Doktorów chrześcijańskich.

Zdanie 6. To, co w kan. 5 (D 915), że ten żal, który jest przy-

⁶ *Luthers Werke*, Wittenberg 1549—1561, t. I, s. 59.

gotowany przez rozważanie, rozpamiętywanie i obrzydzenie grzechów, w którym ktoś rozpamiętywa lata swoje w gorzkości duszy swojej (Iz 38,15) biorąc pod uwagę ciężkość grzechów swoich, ich liczbę, brzydotę, utratę wiecznej szczęśliwości i zasługę na wieczne potępienie, z postanowieniem lepszego życia, nie jest rzeczywistym i pożytecznym bólem, i że nie przygotowuje do uzyskania łaski, lecz czyni człowieka obłudnym i bardziej grzesznym, a wreszcie, że ten żal jest boleścią wymuszoną i nie dobrowolną i od wolnej woli nie pochodzącą.

Zdanie 7. Bardzo zgodne z prawdą jest powiedzenie i nauka wszystkich dotychczas podawana: na przyszłość grzechów nie popełniać, najlepszą pokutą nowe życie.

Zdanie 11. Nie wierz w ten sposób, że jesteś od grzechów uwolniony dla tego żalu, lecz ze względu na słowa Chrystusa: „którym odpuścisz..“ Dlatego — mówię: ufaj, jeśliś otrzymał rozgrzeszenie kapłana i wierz mocno, że jesteś rozgrzeszony, a będziesz rzeczywiście rozgrzeszony, cokolwiek by było z twoim żalem.

Zdanie 12. Gdyby nawet — przypuściwszy to, co jest niemożliwe — ten, który się spowiadał, nie miał żalu, albo gdyby kapłan nie na serio, lecz dla żartu rozgrzeszył go, jeśli tylko wierzyłyby, że jest rozgrzeszony, rzeczywiście jest rozgrzeszony.

Zdanie 14. Nikt nie jest obowiązany odpowiadać kapłanowi na pytanie, czy żałuje, ani kapłan nie jest obowiązany o to pytać.⁷

Wydanie bulli: *Exurge Domine* spowodowało gwałtowne wystąpienia Lutra: spalenie bulli papieskiej, pamflet: *Przeciw bulli antychrysta*. Pomimo potępienia, Luter w dalszym ciągu rozwijał swoje błędne twierdzenia.

Wychodząc z założenia, że grzech pierworodny tak zniepewnił naturę ludzką i osłabił wolność woli, że człowiek nawet przy pomocy łaski Bożej nie może oprzeć się grzechowi, Luter twierdził, że żal za grzechy jest tylko boleścią, jakiej doświadcza grzesznik, świadomy swego nieszczęsnego stanu potępienia, w jakim znalazł się przez grzech pierworodny i przez grzechy osobiste,

a nie aktem wolnej woli, występującej przeciw grzechowi. Świadomy tego stanu grzesznik zaczyna odczuwać pewien rodzaj żalu biernego, polegającego na udręce sumienia, skruszeniu serca odczuciu śmierci, które grzesznik przeżywa, gdy słowo Boże, zawierające groźby na grzeszników, jak piorun przeszywa ludzi grzesznych i obłudnych, stwierdzając, że są winni i napełniając ich bojaźnią i rozpaczą na myśl o sądzie Bożym, który ich czeka. Ale wkrótce potem dusza grzechem obciążona zwraca uwagę na obietnice miłosierdzia i przebaczenia, jakie Ewangelia dołącza do gróźb Bożych w stosunku do grzeszników, zwraca się więc do Boga z ufnością, a Bóg przypisując jej zasługi Chrystusa Pana, uznaje ją za usprawiedliwioną. Aktem wolnym jest w tym procesie usprawiedliwienia jedynie ufność w miłosierdzie Boże.

Według Lutra pojęcie żalu w ujęciu katolików polega na lęku przed karą, jaką Bóg grozi grzesznikowi i na ufności w wartość własnych uczynków grzesznika, które mają zasługiwać na uzyskanie łaski bez uciekania się do zasług Chrystusa Pana i bez żadnego aktu wiary.⁸ Według Lutra katolicy wyimaginowali sobie jakiś żal bez wiary w Chrystusa, bez ufności w jego zasługi; wynaleźli pewnie rodzaj *attritionis*, który przez użycie władzy kluczy staje się żalem *contritionis*; żal ten przypisują bezbożnym i niewierzącym i w ten sposób gubią wszelkie prawdziwe pojęcie żalu.

Luter szczególnie atakuje pojęcie *attritionis*, nadając jej miano: *dimidia quasi contritio, initium contritionis*, w ujęciu Lutra jest ona pewnym rodzajem niezdecydowanej chęci wzbudzenia aktu żalu (*quedam velleitas contritionis*), której kapłan, by mógł udzielić rozgrzeszenia, nadaje miano *contritionis*.

Zwolennicy Lutra zarzucają Kościołowi, że czynnościom grzesznika przypisuje moc zasługiwania łaski:¹⁰ dowodzą, że według nauki Kościoła uczynki dobre grzesznika, wykonane bez

⁸ Por. *De Captivitate babylonica, Sermo de paenitentia*.

⁹ Por. *Luthers Werke*, t. VI, s. 544—545.

¹⁰ Por. Melancton, *Wyznanie Augsburskie*, art. 12.

wpływu łaski, zasługują na udzielenie łaski usprawiedliwienia, że przez żal zwany *attritio* grzesznik wysługuje tę łaskę, że samo odwrócenie się od grzechu¹¹ gładzi grzechy.¹² Nawet po soborze trydenckim Chemnitz ośmielił się twierdzić, że teologowie katoliccy uczą, że wolna wola człowieka, używając jedynie swych sił naturalnych, kierując się jedynie wskazówkami prawa naturalnego bez żadnego działania Ducha Świętego, może zapoczątkować i zrealizować prawdziwą boleść z powodu grzechów i ich obrzydzenie.¹³

Melanchton w gwałtowny sposób zaatakował pojęcie żalu wyjaśniane przez scholastyków w Księgach Sentencji. „Oni nie wiedzą, czy odpuszczenie grzechów dokonuje się przez żal zwany *attritio*, czy też przez żal zwany *contritio*. Jeżeli odpuszczenie grzechów dokonuje się *per contritionem*, to po co udzielać rozgrzeszenia, jeśli grzechy są już odpuszczone...”¹⁴

„...Uczy się nas, że *contritio* wysługuje łaskę, a tymczasem Szaweł i Judasz byli w sposób straszliwy *contriti*, a nie otrzymali łaski. By rozwiązać tę trudność, należało uciec się do wiary i Ewangelii. Ponieważ Judasz nie wierzył, nie mógł wznieść się aż do Ewangelii i obietnic Jezusa Chrystusa. Wiara więc wprowadza różnicę między żal Judasza, a żal Piotra“; w konkluzji Melanchton stwierdza: „Nauka ta... jest pełna błędów i obłudy, zaciemnia dobrodziejstwa zasług Chrystusa... i moc usprawiedliwiająca wiary“¹⁵

Podobną nauką o żalu za grzechy jak Luter i jego zwolennicy głoszą Zwingli, Kalwin i ich zwolennicy. Według Kalwina źródłem żalu jest wiara w tym znaczeniu, że człowiek nie może w należyty sposób wzbudzić żalu za grzechy, jeśli on nie uzna, że ten

¹¹ Por. Melanchton, *Wyznanie Augsburskie*, a. 12.

¹² Por. Melanchton, *Obrona wyznania Augsburskiego*, a. 12, § 1, 2, 3, 4.

¹³ *Examen decretorum concilii Tridentini, De contritione*, a. 9.

¹⁴ *Wyznanie Augsburskie*, a. 12.

¹⁵ *Apologia confessionis*, a. 12.

żał pochodzi od Boga; prawdziwa pokuta dokonuje się przez umartwienie i ożywienie, *per mortificationem et vivificationem*; przez umartwienie należy rozumieć boleść i lęk serca, wzbudzany na myśl o grzechu i sądzie Bożym nad grzesznikami; przez ożywienie należy rozumieć pociechę wywołaną przez wiarę. Lęk, wzbudzany na myśl o grzechu i sądzie Bożym, jest wywołany prawem; Ewangelia zaś wlewa pociechę w serce grzesznika; dlatego Kalwin rozróżnia pokutę legalną (*paenitentia legalis*) i pokutę ewangeliczną (*paenitentia evangelica*); pierwsza polega na tym, że grzesznik na myśl o grzechu i sądzie Bożym jest jak gdyby starty lękiem przed gniewem Bożym i pozostaje w tym stanie bez możliwości wydostania się z niego; pokuta ewangeliczna zaś sprawia, że grzesznik pogrążony w boleści wewnętrznej wznosi się jednakowoż wyżej, szukając w Jezusie Chrystusie lekarstwa na swoją nędzę, pociechy w swej boleści i ostoi w swym nieszczęściu.¹⁶

W innym miejscu Kalwin pisze, że pokuta polega na prawdziwym nawróceniu naszego życia, by postępować za Bogiem drogą, którą On nam wskazuje, wywołanym przez bojaźń Boga rzeczywistą a nie udaną.¹⁷

PRZEBIEG PRAC SOBOROWYCH

W odpowiedzi na ataki Lutra i Kalwina i ich zwolenników katolickie pojęcie żalu za grzechy wyjaśnił sobór trydencki. Już na sesji 6 — w styczniu 1547 r. — wyjaśniając katolicką naukę o usprawiedliwieniu, a w szczególności o przygotowaniu do usprawiedliwienia, ojcowie soborowi mówią o żalu za grzechy; nie używają jednak w dekrecie o usprawiedliwieniu wyrażenia *con-*

¹⁶ Por. *Institutio christiana*, I. 3. 0. 3. n. 1—4.

¹⁷ *Une vraie conversion de nostre vie a suivre Dieu et la vie qu'il nous montre, procedent d'une crainte de Dieu droit et non feinte. Instit. Christ., I. 3., c. 3, n. 5 col. 72.*

tritio, ale posługują się wyrażeniami: *peccatorum detestatio et odium*.

W rozdz. 6 wyjaśniając sposób przygotowania na usprawiedliwienie, ojcowie soborowi nauczają, że grzesznicy przygotowują się na usprawiedliwienie, gdy występują przeciw grzechom przez pewnego rodzaju nienawiść i detestację, to jest przez tę pokutę, którą przed chrztem czynić należy.¹⁸

W rozdz. 14 wyjaśniając sposób odzyskania usprawiedliwienia po upadku, ojcowie soborowi używają słowa: *detestatio*, wyjaśniając je tekstem z Ps 50,19... *paenitentiam christiani hominis post lapsum... contineri non modo cessationem a peccatis, et eorum detestationem, aut cor contritum et humiliatum*.¹⁹

Ojcowie soborowi cytując ten tekst, nie mieli zamiaru podawać definicji żalu za grzechy, chcieli jedynie podkreślić pewne cechy charakterystyczne żalu, wymaganego od grzesznika, starającego się o usprawiedliwienie, ojcowie soborowi nie użyli tu słowa *contritio*, nie chcąc w tym miejscu rozstrzygnąć sporów teologicznych dotyczących kwestii, czy żal zwany *contritio* (pojęcie to nie było jeszcze ściśle sprecyzowane), wymagany jest zawsze do usprawiedliwienia.

Sprecyzowanie pojęcia *contritionis* nastąpiło dopiero na sesji 14, w dyskusji nad dekretem o Sakramencie Pokuty.

W czasie obrad w Bolonii — 25 III 1547 — legat papieski, kardynał Trydentu, przedstawił teologom-konsultorom 14 wyjątków z dzieł współczesnych heretyków, dotyczących Sakramentów Pokuty i Ostatniego Namaszczenia, aby zbadali, czy te wyjątki zawierają naukę heretycką i czy powinny być potępione przez św. Sobór. Wśród tych wyjątków znalazły się następujące teksty, dotyczące żalu za grzechy:

„Nie ma trzech części pokuty: żal, spowiedź i zadośćuczynienie, ale dwie tylko, a mianowicie wyrzuty sumienia po uznaniu grzechu i wiara wzbudzona przez Ewangelię lub rozgrzeszenie,

¹⁸ *Moventur adversus peccata per odium aliquod et detestationem, hoc est per eam paenitentiam quam ante baptismum 'agi oportet* D. 798.

¹⁹ D. 807.

w której ktoś wierzy, że grzechy zostały mu przez Chrystusa odpuszczone“²⁰.

„Żal wzbudzony pod wpływem przypomnienia sobie grzechów i ich rozważania lub przygotowany przez bojaźń służalczą, czyni człowieka obłudnym i bardziej grzesznym.“²¹

„Najlepszą pokutą jest nowe życie.“²²

Do zbadania tych artykułów wyznaczono 36 teologów konsultorów; teologowie ci podzielili artykuły pomiędzy siebie do zanalizowania i rezultaty swojej pracy w formie wniosków przedstawili legatowi. Pojęcia żalu dotyczą wnioski w sprawie artykułu trzeciego. Teologowie konsultorzy byli zgodni w potępieniu tego artykułu jako heretyckiego; w uzasadnieniu swej opinii powoływali się oni na potępienie tego artykułu przez papieża Leona X bullą: *Exurge Domine*, n. 6 D. 746, na teksty Pisma św., Iz 38,15; Ps 50,19; Joel 2,15; 2 Kor 7,10; Ps 50,5; na przypowieść o synu marnotrawnym.

Jeden z teologów-konsultorów — Ambroży Pelargus — zwrócił uwagę na to, że nauka w analizowanym tekście jest błędna i z tego względu, że głosi, że żal jest boleścią wymuszoną i że odmawia żalowi wszelkiej skuteczności w gładzeniu grze-

²⁰ II. *Non esse tres poenitentiae partes, contritionem, confessionem et satisfactionem, sed duae tantum, terrores scilicet incussos conscientiae, agnito peccato et fidem conceptam ex evangelio vel absoluteione qua credit quis sibi per Christum remissa esse peccata.* Luter, *Artykuły szmakaldzkie* w Müller T J., *Symbolische Bücher der evangelisch-lutherischen Kirche*, Gütersloh 1898 s. 315; Luter, *Adversus exorabilem Antichristi bullam*, *Luthers Werke*, t. VI, s. 610; Melancton, *Confessio augustana*, art. 12; *Apologia confessionis augustanae*, Müller, op. cit., s. 173—175; Calvin, *Institutione christianae religionis*, i. III, c. III, n. 8. *Corpus Reform.*, t. 32 col. 76 nn.

²¹ *Contritionem ex recordatione et consideratione peccatorum ortam, aut timore servili paratam, facere hominem hypocritam et magis peccatorem.* Luter, *Sermo de poenitentia*, *Werke*, t. I, s. 319; Melancton, l. c., n. 2.

²² XI. *Optimam poenitentiam esse novam vitam.* Luter, *Sermo de poenitentia*, *Werke*, t. I, s. 320; Melancton, *Apologia*, a. 6, n. 26; Calvin, *Institutio christianae religionis*, I. III, c. III, n. 8—10; *Corp. Reform.*, t. 32, col. nn.

chów. Wiele dyskusji wywołała chęć sprecyzowania pojęcia: *contritio*. Punktem wyjścia w dyskusji teologów-konsultorów było zdanie 6 Lutra potępione przez papieża Leona X bullą: *Exurge Domine*; w zdaniu tym Luter zaatakował pojęcie *contritionis*. Wśród teologów wyraz ten był używany w podwójnym znaczeniu: a) w znaczeniu szerszym, na oznaczenie każdego żalu za grzechy, wymaganego do odpuszczenia grzechów w Sakramencie Pokuty; b) w znaczeniu ścisłym, na oznaczenie żalu wywołanego miłością (*contritio caritate formata*). Już w pracach przygotowawczych prowadzonych w Bolonii zaznaczyły się poważne różnice wśród teologów w wyjaśnianiu pojęcia *contritionis*; chodziło o sprecyzowanie pojęcia *verae contritionis*; ponieważ teologowie nie mogli się zgodzić co należy rozumieć przez *vera* w wyrażeniu *vera contritio*, porzucono ten sposób rozwiązania problemu i przedstawiono zagadnienie w innej formie: starano się odpowiedzieć na pytanie: jaki żal jest wymagany od penitenta, by mógł otrzymać odpuszczenie grzechów.²³

Dyskusję rozpoczętą w Bolonii kontynuowano w Trydencie w 1551 r.

Wznowienie prac soborowych wyznaczono na 1. V 1551 r., ale zebrano się po raz pierwszy dopiero 2 IX 1551 r. i rozpoczęto dyskusję nad Sakramentem Eucharystii; dyskusję tę zakończono w 40 dni i 11 X 1551 r. ogłoszono dekret o Eucharystii. W przeddzień ogłoszenia tego dekretu uchwalono, że następna sesja odbędzie się 25 listopada w uroczystość św. Katarzyny; do tego więc terminu miano zakończyć prace przygotowawcze nad dekretem o Sakramentach Pokuty i Ostatniego Namaszczenia. Dnia 15 X 1551 r. przedstawiono teologom-konsultorom 12 artykułów, zawierających skrót błędów protestanckich o Pokucie; teologowie mieli wypowiedzieć się, czy artykuły te są heretyckie i przedstawić uzasadnienie swych opinii w oparciu o Pismo św., Tradycję Apostolską, Sobory posiadające aprobatę, Konstytucje papieskie, dzieła Ojców Kościoła, zgodę Kościoła powszechnego.

Naukę protestantów o żalu za grzechy ujęto w art. 3, w innym

Por. Massarelli, *Diarius Concilii Tridentini*, t. I, s. 671—673.

sformułowaniu niż w artykułach dyskutowanych w Bolonii. Nowe sformułowanie bardziej było zgodne do wyrażen z nauką Lutra o pokucie.²⁴

Teologowie potępiłi artykuł III w całości, jako niezgodny z nauką Kościoła w całości, ale nie byli zgodni jak należy rozumieć słowo: *contritio*. Jedni uważali, że w potępionym artykule jest mowa jedynie o żalu, wywołanym bojaźnią, drudzy, że o żalu wywołanym miłością, a przygotowanym przez bojaźń; inni twierdzili, że w potępionym artykule jest mowa o żalu mniej doskonałym, jeszcze inni, że o żalu doskonałym wzbudzonym z miłości ku Bogu. W konsekwencji teologowie różnili się w opinii o wyrażeniu *nec remittere peccata*; jedni odmawiali jego potępienia, drudzy uważali je za heretyckie. Następnie pomiędzy teologami-konsultorami toczyła się dyskusja, czy żal wymagany do odpuszczenia grzechów w Sakramencie Pokuty musi zawierać również akt miłości *caritatis*, czy też nie.

W dniu 6 listopada legat-kardynał Krescencjusz — przedstawił opinie teologów na temat 12 artykułów na zgromadzeniu ogólnym Soboru. Opinie teologów na temat artykułu III wywołały uwagi na temat różnic w wyrażeniach pomiędzy twierdzeniem Lutra a sformułowaniu jego nauki w artykule trzecim oraz spowodowały usiłowania ściślejszego ujęcia opinii na temat nauki zawartej w tym artykule. Arcybiskup Moguncji wysunął projekt, aby określić, że twierdzenie, że żal — taki jaki jest opisany (w art. III) — nie przygotowuje na otrzymanie łaski Bożej, jest zdaniem błędnym; że twierdzenie, że żal taki nie odpuszcza grzechów, jest zdaniem poprawnym, zgodnym z nauką katolicką; twierdzenie, że żal ten czyni grzesznika obłudnym i bardziej grzesznym, jest zdaniem błędnym; że twierdzenie, że żal ten jest boleścią wymuszoną, może być rozumiane w sensie katolickim i dlatego należy je ściślej ująć. Arcybiskup Grenady wygłosił opinię, że żal o którym mówi Luter, jest tylko żalem zwanym *attritio*, i że żal ten przygotowuje na przyjęcie łaski pod warunkiem, że dołączy

²⁴ Art. III. *Contritio quae paratur per discussionem, collectionem et detestationem peccatorum non praeparare ad gratiam Dei nec dimittere peccata, sed potius facere hominem hypocritam et magis peccatorem.*

się do niego akt miłości — wyspowiadania się. Biskupi Castella-maro i Lyonu proponują, żeby w opinii o tym artykule zamieścić wzmiankę o bojaźni służalczej, żeby uniknąć nieporozumień. Po-nieważ potępienie nauki zawartej w słowach: *non remittere pec-cata*, wywołało wiele dyskusji, skreślono słowa te z potępionego artykułu. Jeden z uczestników Soboru — prawdopodobnie biskup Modany — zgłosił wniosek, by potępienie tego punktu nauki Lutra uzupełnić przez kanon specjalny, w którym by była za-warta nauka, że żal za grzechy wzbudzony przy pomocy łaski Bożej i połączony z pragnieniem wyspowiadania się i zadość-uczynienia gładzi grzechy; kanon ten sformułowano w sposób na-stępujący: „Jeśliby ktoś przeczył, że przez żal, w którym poku-tujący przy pomocy łaski Bożej przez Jezusa Chrystusa boleje z powodu grzechów ze względu na Boga, połączony z postano-wieniem spowiadania się i zadośćuczynienia, nie są grzechy gła-dzone, n.b.w.“²⁵

Lecz niektórzy spośród biskupów zwrócili uwagę, że kano-nem tym zostałaby potępiona nie tylko nauka Lutra, ale i nauka niektórych katolickich teologów i postawili wniosek, aby kanonu tego nie uchwalać; wniosek ten został przyjęty.

Po dyskusji nad opiniami teologów 15 listopada wybrano ko-misję, złożoną z uczestników Soboru, która miała za zadanie opra-cować sformułowanie nauki kanonów na temat Sakramentów Pokuty i Ostatniego Namaszczenia; komisja ta zajęła się najpierw przekształceniem artykułów, omawianych na poprzednich posie-dzeniach w kanony; spośród sformułowanych kanonów 16 odno-siło się do Sakramentu Pokuty; zostały one rozdane ojcom sobo-rowym 19 listopada; następnie zostały one przedyskutowane na ogólnych posiedzeniach ojców soborowych w dniach 20 i 21 XI. W międzyczasie Komisja opracowała projekt części wyjaśniającej dekretu i przedstawiła do dyskusji w dniach następnych. Szcze-

²⁵ *Si quis negaverit per contritionem, qua penitens, cooperante divina per Christum Jesum gratia, dolet de peccatis propter Deum, cum propo-sito confitendi et satisfaciendi, non remitti peccata, anathema sit.* Por. Michel A., *Penitence*, art. w D.T.C., t. 12, col. 1084.

głów dotyczących tych prac soborowych nie znamy, ponieważ dokumenty zawierające te szczegóły nie zostały jeszcze wydane.

Uroczysta sesja odbyła się w umówionym terminie 22 XI 1551 r. Na sesji tej ogłoszono dekret o Sakramentach Pokuty i Ostatniego Namaszczenia w formie, jaką obecnie znamy.

Zagadnienie pojęcia żalu za grzechy zostało już poruszone w rozdz. 1 omawiającym konieczność i ustanowienie Sakramentu Pokuty. *Fuit quidem poenitentia universis hominibus qui se mortali aliquo peccato inquinassent quovis tempore ad gratiam et iustitiam assequendam necessaria... ut perversitate abiecta et emendata, tantam Dei offensionem cum peccati odio et pio animi dolore detestarentur*²⁶ Wyjaśnienie pojęcia żalu podane w tym tekście przypomina wyrażenia użyte na sesji 6: *moventur adversus peccata per odium aliquod et detestationem*.²⁷

Pojęciem żalu zajmuje się rozdz. 4 zatytułowany: *De contritione*. Rozdział ten można podzielić na trzy części: w pierwszej ojcowie soborowi podają definicję i wyjaśnienie odnoszące się do każdego żalu; w drugiej w jednym zdaniu ujmują naukę o żalu doskonałym; w trzeciej, najobszerniejszej, podają naukę o żalu mniej doskonałym.

W kanonach, nauki o żalu za grzechy dotyczy przede wszystkim kanon 5, w którym została potępiona nauka Lutra w następującym sformułowaniu: Kan 5. ...ze ten żal, który jest przygotowany przez rozważanie, rozpamiętywanie i obrzydzenie grzechów, w którym ktoś rozpamiętywa lata swoje w gorzkości duszy swojej (Iz 38,15), biorąc pod uwagę ciężkość grzechów swoich, ich liczbę, brzydotę, utratę wiecznej szczęśliwości i zasługę na wieczne potępienie, z postanowieniem lepszego życia, nie jest rzeczywistym i pożytecznym bólem, i że nie przygotowuje do uzyskania łaski, lecz czyni człowieka obłudnym i bardziej grzesznym, a wreszcie, że ten żal jest boleścią wymuszoną i niedobrowolną i od wolnej woli nie pochodzącą — n.b.w.²⁶

D. 894.

D. 798.

²⁶ *Si quis dixerit, eam contritionem, quae paratur per discussionem, collectionem et detestationem peccatorum, qua quis recogitat annos suos*

W kan. 4 określono, że do całkowitego i zupełnego odpuszczenia grzechów wymagane są trzy akty penitenta: żal, spowiedź i zadośćuczynienie, że akty te stanowią części pokuty, oraz potępiono naukę protestantów, według której dwie są tylko części pokuty, a mianowicie: wyrzuty wywołane w sumieniu po uznaniu grzechu i wiara oparta na ewangelii lub na rozgrzeszeniu, w której ktoś wierzy, że grzechy zostały mu odpuszczone przez Chrystusa.²⁹

in amaritudine animae suae, ponderando peccatorum suorum gravitatem, multitudinem, foeditatem, amissionem aeternae beatitudinis et aeternae damnationis incursum, cum proposito melioris vitae, non esse verum et utilem dolorem, nec praeparare ad gratiam, sed facere hominem hypocritam et magis peccatorem; demum illam esse dolorem coactum et non liberum et voluntarium. A. S. D. 915.

²⁹ Por. D. 914.